

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...

Temat: Kocham moich rodziców.

Modlitwa za rodziców: Dobry Boże, dziękuję Ci za moich rodziców i opiekunów. Dziękuję za to, że mnie kochają i otaczają swoją opieką. Dziękuję Ci, Boże, za to, że mnie wychowują. Amen.

Dziś na katechezie porozmawiamy o naszych rodzicach i opiekunach. Zbliża się ich święto, co dla nas robią i za co chcielibyśmy im podziękować.

Moja mama jest najlepsza z wszystkich mam, a mój tata to jest mądry, że ho, ho,

W kuchni w mig ciekący kran naprawi, krzesło sklepi i wybliszczy każde szkło.

Dlaczego nasi rodzice są tacy wspaniali?

Dlaczego przy nich czujemy się bezpiecznie?

Za co możemy im podziękować?

Jakie czyny sprawią naszym rodzicom największą radość i przyjemność?

Opowiadanie Posłuchajmy rozmowy Kasi z babcią.

Kasia także zastanawiała się nad tym, jacy wspaniali są rodzice. Wiesz babciu, zastanawia mnie, dlaczego nasi rodzice są przy nas tacy duzi. Dlaczego mój tata jest taki wysoki i potężny. Zawsze, gdy gramy w warcaby, musi uklęknąć. Gdy zaś tuli mnie do snu, musi się zwijać w kłębek.– Kasiu, tata musi być duży, byśmy przy nim czuli się bezpiecznie. Zresztą powiedz mi, gdyby nie był taki duży, to na kogo patrzylibyśmy, zadzierając w górę głowę?– Dobrze babciu, zgadzam się z Tobą, ale nie rozumiem, czemu ma takie duże i silne ręce? Mama ma mniejsze, a potrafi nimi zrobić o wiele więcej rzeczy. To prawda, olbrzymim ręką taty trudniej zawiązać ci kokardę, zapiąć lub odpiąć guzik, zapleść warkocz albo wyjąć drzazgę z palca, ale za to są wystarczająco duże, by wszystko naprawić, podnieść cię do góry i pomieścić to, co może znaleźć w twojej kieszeni, a jednocześnie wystarczająco małe, by pogłaskać cię po głowie.– Masz rację babciu, coraz lepiej rozumiem, czemu nasi rodzice są tak inni niż my.– A zauważyłaś, że mamusie, mimo że mają jedną parę oczu, to zachowują się tak, jakby miały trzy pary? Jedną parą, którą widzą wszystko przez zamknięte drzwi, zamiast pytać: „Dzieci, co tam wyprawiacie?”. Drugą parą ma z tyłu głowy i widzi to, czego nie powinna oglądać, ale o czym koniecznie musi wiedzieć. I jeszcze jedną parą, gdy po kryjomu przesyła nam spojrzenie, kiedy wpadniemy w kłopoty: „Rozumiem to i kocham cię”.– Babciu, dobry Bóg dał nam wspaniałych rodziców. Tata ma silny i budzący zaufanie głos. Jego oczy, które wszystko widzą, pozostają spokojne i wyrozumiałe. Mama zaś umie

pocałować w taki sposób, że jej pocałunek leczy wszystko – od bolącej nogi aż po złamane serce...– Tak Kasiu, masz wspaniałych rodziców. Powinnaś im bardziej okazywać miłość. Jak myślisz, co możesz zrobić, żeby poczuli, że ich kochasz i że są dla Ciebie bardzo ważni?

Co robią dla nas rodzice i opiekunowie (kochają, opiekują się, gotują, prasują, dają jeść, przytulają itp.).

Zadanie: Czule obejmij swoich rodziców lub opiekunów, powiedz im dziękuję.

Modlitwa za rodziców: O zdrowie dla taty i mamy... Proszę Cię, dobry Jezu... Daj naszym rodzicom siłę do pracy... Proszę Cię, dobry Jezu... Abyśmy swym zachowaniem sprawiali rodzicom radość... Proszę Cię, dobry Jezu... By nasza rodzina stawała się podobna do Świętej Rodziny... Proszę Cię, dobry Jezu... Rymowanka: Moi rodzice są wspaniali, bo miłość Bożą w serce me włali. Z Panem Bogiem!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus...

Przypomnij:

Moi rodzice są wspaniali, bo miłość Bożą w serce me włali.

Temat: ZMARTWYCHWSTAŁY JEZUS POSYŁA DUCHA Świętego.

Modlitwa „Jezu ufam Tobie”.

Dzisiaj dowiemy się, kto jeszcze udziela nam swojej pomocy i pociesza nas, kiedy jesteśmy smutni.

Opowiadanie Marek – pocieszyciel

Dzisiaj przyszedłem do przedszkola i od razu zauważyłem, że Kasia jest smutna. – Co się stało? – zapytałem. – Mama wpięła mi we włosy nową spinkę w kształcie kwiatka. Chciałam, żeby zobaczyły ją moje koleżanki. Szybko rozebrałam się w szatni i pobiegłam do sali. Zawołałam koleżanki, ale spinki już nie było. Teraz jest mi smutno. Tę spinkę dostałam od babci Marysi – opowiedziała mi Kasia. – Nie martw się – pocieszałem ją – spinka na pewno

gdzieś leży. Chodź, pomogę ci jej szukać. Razem na pewno ją znajdziemy. Szukaliśmy spinki w sali, ale nigdzie jej nie było. Zapytałem panią, czy możemy wyjść do szatni, aby tam poszukać zguby. Pani zgodziła się. Szukaliśmy na podłodze i na ławkach. Kiedy nie mogliśmy znaleźć spinki, Kasia zaczęła płakać. Wziąłem ją za rękę i powiedziałem:– Nie płacz, Kasiu, poszukajmy jeszcze w twoich ubraniach.

Podszedłem do kurtki Kasi, ale w kieszeniach nie było spinki. Zjrzałem do czapki i krzyknąłem:– Kasiu, tu jest twoja zguba. Kasia ucieszyła się i powiedziała z radością:– Dziękuję ci, Marku, za to, że mnie pocieszałeś i znalazłeś moją spinę.

Dlaczego Kasia była smutna?

Kto pocieszał Kasię?

W jaki sposób Marek pocieszał Kasię?– Jak Kasia podziękowała Markowi?

Czasem jesteśmy smutni. Smutek towarzyszy nam, gdy jesteśmy chorzy, zmęczeni, coś nam zginie lub coś nam się nie uda. Jest nam również smutno, gdy musimy rozstać się z kimś, kogo lubimy. W takich chwilach nasi przyjaciele pocieszają nas. Jezus też miał przyjaciół, którymi byli Jego uczniowie. Oni cieszyli się z każdego spotkania z Jezusem. Pewnego dnia Jezus powiedział im, że musi wrócić do swego kochanego Ojca w niebie. Uczniowie zasmucili się, ponieważ było im dobrze z Jezusem. Posłuchajmy, w jaki sposób Jezus pocieszał swoich przyjaciół.

Czytanie Pisma Świętego: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze (...). Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie (...).A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”.

Kogo obiecał zesłać Jezus swoim uczniom?

W czym będzie pomagał Duch Święty uczniom Jezusa?

Kto to jest Duch Święty?

Każdą modlitwę rozpoczynamy znakiem krzyża, wypowiadając jednocześnie słowa: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Duch Święty, tak jak Jezus i Bóg Ojciec, jest Bogiem. Od chwili chrztu św. mieszka w każdym z nas. Zesłanie Ducha Świętego Uczniowie Jezusa oczekiwali na spełnienie Jego obietnicy. Posłuchajmy, co wydarzyło się pewnego dnia.

„Kiedy (...) znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali.

Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym”.

Co wydarzyło się, gdy uczniowie przebywali razem?

Co zobaczyli uczniowie ponad swoimi głowami?

Zaśpiewaj:

Przyjdź Duchu Święty ja pragnę

<https://www.youtube.com/watch?v=87vYGwc6t3c>

Rymowanka: Jezus dał Ducha Pocieszyciela ,który me serce rozwesela.

Z Panem Bogiem!